

Sygn. akt V K 28/14

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 września 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku V Wydział Karny w składzie:**

**Przewodnicząca:** SSR del. Edyta Pachla

**Ławnicy:** Felicja Kucza, Urszula Mańka

**Protokolant:** Zuzanna Myśliwiec

w obecności **Prokuratora:** Piotra Zwierzyńskiego

po rozpoznaniu w dniach: 21.05.2014, 24.06.2014 i 10.09.2014

sprawy karnej :

**M. R. (R.)**

**c. W. i A. z domu K.**

**ur. (...) w J.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 25 czerwca 2013 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, z którą doprowadziła do stanu bezbronności i nieprzytomności M. W., właścicielkę sklepu ogólnospożywczego, poprzez użycie środka obezwładniającego – pistoletowego miotacza gazowego, zabrała na jej szkodę w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 500 zł

**tj. o czyn z art. 280 § 2 kk**

1 uznaje **M. R. /R./** za winną tego, że

w dniu 25 czerwca 2013 roku w P. przy ul. (...) w sklepie ogólnospożywczym (...) własności M. W., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, której sprawę wyłączono do odrębnego postępowania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim posłużeniu się przez inną osobę wobec właścicielki placówki M. W. pistoletem gazowym /ręcznym miotaczem gazu/(...) i po doprowadzeniu jej w ten sposób do stanu bezbronności, dokonała kradzieży kwoty co najmniej 230 zł działając na szkodę ww, a także przechowującej gotówkę w kasie sklepu (...), w nieustalonych dokładnie sumach częściowych, czym wyczerpała znamiona występku z art. 280§1 kk i za to na mocy art. 280§1 kk skazuje ją na **karę 2/dwóch/ lat pozbawienia wolności** i na mocy art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza jej **karę grzywny w wysokości 150 /sto pięćdziesiąt / stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10/dziesięć/ złotych;**

2 na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5/pięciu/ lat tytułem próby;

3 na podstawie art. 73 § 1 kk oddaje oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora sądowego ;

4 na podstawie art. 72 § 1pkt 4 kk zobowiązuje oskarżoną do wykonywania w okresie próby pracy zarobkowej;

5 na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec M. R. kary grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie od dnia 06.08.2013 do dnia 08.08.2013, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny i uznaje tę karę za wykonaną do wysokości 6 /sześciu/ stawek ;

6 na mocy art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz **adv. M. K.** kwotę 840,00 zł / osiemset czterdzieści zł/ tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu świadczoną w tej sprawie na rzecz M. R. oraz kwotę 193,20 zł/sto dziewięćdziesiąt trzy złote 20/100 / tytułem podatku VAT od tej kwoty, czyli łącznie 1033,20 zł / tysiąc trzydzieści trzy złote 20/100 /;

7 na mocy art. 627 kpk i art.2 ust.1 pkt 4 i art.3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 o opłatach w sprawach karnych i art.624 § 1 kpk zasądza od oskarżonej M. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 /czteryście/ złotych tytułem opłaty oraz kwotę 600/sześćset/ złotych tytułem zapłaty w części poniesionych przez Skarb Państwa wydatków, a zwalnia ją od ich uiszczenia w pozostałym zakresie .

### **Przewodniczący**

### **Ławnik Ławnik**

Sygn. akt V K 28/14

## **UZASADNIENIE**

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. R.- lat 30, pochodzi z J..

W 2012 roku związała się nieformalnie z innym mieszkańcem tej miejscowości L. N. (1), starszym od niej o 16 lat. Para zamieszkała w mieszkaniu matki konkubenta w J. przy ul. (...) - M. N. (1). Oskarżona wraz z konkubentem borykali się z problemami finansowymi. Nie posiadali stałego zatrudnienia. Czasami zdarzało się, że oskarżona podejmowała prace dorywcze np. przy sprzątanii. L. N. (1) pobierał niewielką rentę w kwocie ok.400 zł i kwota ta stanowiła dla obojga główne źródło utrzymania. Oboje nie wykazywali w poszukiwaniu pracy większej aktywności. Koszty utrzymania mieszkania ponosiła w zasadzie matka konkubenta- M. N. (1), która zamieszkiwała w osobnym lokum w tej samej miejscowości przy ul. (...).

Oskarżona wraz z konkubentem często korzystała z pojazdu osobowego współwłasności M. N. (1) oraz bratanka L. M. N. zamieszkałego z matką J. N. u babki M. N. (1), marki V. (...), koloru jasno niebieskiego, starszy model, o nr rej. (...) W.

Oskarżona utraciła uprawnienia do prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju w sprawie sygn. akt II K 825/12 z dnia 10.10.12, prawomocnego z dniem 18.10.12, na okres 1 roku.

W miesiącu czerwcu 2013 L. N. (1) wpadł na pomysł, aby dokonać napadu na bliżej nie określoną placówkę handlową. Poprzez telemarketing, zakupił w tym celu w dniu 18.06.2013 w Firmie Handlowej (...) z/s we W. pistoletowy miotacz gazu marki (...) oraz 3 sztuki naboju z gazem do ww (...), na mocy faktury VAT (...).

W kilka dni po nadejściu przesyłki na adres miejsca zamieszkania L. N. (1) o planach swych poinformował oskarżoną, podając, iż zamierza dokonać napadu wspólnie z nią. Oskarżona początkowo nie przystawała na jego propozycję, gdyż obawiała się konsekwencji. Ostatecznie konkubent przekonał ją, argumentując, iż ma już doświadczenie z użyciem gazu pieprzowego oraz zapewniając, iż nikomu nie stanie się najmniejsza krzywda, gdyż „użycie pistoletowego miotacza gazu nie jest szkodliwe”.

W dniu 25 czerwca 2013 oskarżona wspólnie z konkubentem, pożyczili ww pojazd marki V. i ruszyli w teren , celem „ rozeznania „ sytuacji , penetrując miejscowości: G., P. i M.. Oskarżona prowadziła pojazd, zaś L. N. (1) zajmował miejsce pasażera na przednim fotelu. Miał przy sobie czarną kominiarkę i przedmiotowy ręczny miotacz gazu.

Kiedy przed godz. 18.00 przejeżdżali przez P. dostrzegli mały sklep spożywczy usytuowany przy ul. (...). Sklep był własnością M. W. i był przez nią osobiście prowadzony pod nazwą (...). Ten sklep wytypował L. N. (1).

W tym czasie w sklepie poza M. W. , przebywała wewnątrz także jej siostra M. B., która zwyczajowo często odwiedzała M. w sklepie . M. B. przybyła do sklepu siostry ok. godz. 17.30. Zaparkowała na parkingu tuż przy wejściu do sklepu swoje auto marki (...) koloru srebrnego.

Zgodnie z ustalonym podziałem ról z inicjatywy L. N. (1), oskarżona , po zaparkowaniu pojazdu w miejscu niewidocznym od strony wejścia do sklepu (...), w odległości ok. 30m od sklepu , wyszła z pojazdu i ruszyła do sklepu, pod pozorem zakupienia butelki wody mineralnej , celem rozeznania kto obsługuje w sklepie, czy są w nim jacyś klienci oraz zaobserwowania czy w sklepie jest zainstalowany monitoring . Oskarżona wchodząc do wnętrza zauważyła tylko stojącą w tym momencie za ladą M. B., nie zauważając w głębi za ladą siedzącej , przy regałach, na krześle właścicielki - M. W..

Oskarżona swoją fizjonomią zaintrygowała M. B., która poza wysoką i masywną posturą oskarżonej /wzrost ok. 180cm/ , a także poza czarnymi , długimi i kręconymi włosami , zwróciła jej uwagę także na liczne blizny, widoczne na odkrytych przedramionach oskarżonej , mogące świadczyć o samookaleczeniu .

Oskarżona , na pytanie co jej podać , wskazała tylko na małą butelkę wody, po czym zapłaciła i wyszła , dokonując w międzyczasie szybkiej obserwacji .

Zaintrygowana osobą oskarżonej M. B. skomentowała jej wygląd zaraz po wyjściu oskarżonej ze sklepu oraz ruszyła w stronę drzwi wejściowych, aby przez chwilę prześledzić wzrokiem , w którym kierunku oddała się oskarżona oraz jakim mogła przyjechać pojazdem. Zauważyła , iż oskarżona odchodząc nie otwierała butelki z wodą. W czasie oddalania się oskarżonej zaprzestała dalszej obserwacji .Wyszła ze sklepu siostry i krótko , /ok. kilku minut/, zaczęła jeszcze sprzątać w pojeździe, po czym na chwilę jeszcze weszła do sklepu chcąc pożyczyć zmoczoną szmatkę do przecierania, jednakże z uwagi na ponaglanie ją telefonicznie ze strony bliskich, by wróciła do domu , pożegnała się i odjechała do miejsca zamieszkania. .

W międzyczasie oskarżona wsiadała do samochodu , informując L. N. (1) , iż tylko jedna osoba jest w sklepie, dając w ten sposób sygnał , iż jest to cyt. „bezpieczny moment, jeśli chodzi o napad”. . Konkubent słysząc to odczekał jeszcze około kilku minut i wyszedł z pojazdu. Pod ubraniem miał już schowaną kominiarkę oraz pistoletowy miotacz gazu, do którego zaaplikował nabój. Oskarżona rzeczy te zauważyła przy konkubencie. Zgodnie z ustaleniami, nie wychodziła z pojazdu , czekając na powrót konkubenta.

L. N. (1) wszedł do sklepu zamaskowany - mając założoną w tym momencie na głowie kominiarkę . Trzymał w dłoniach nakierowaną lufą w stronę twarzy M. W. pistoletowy miotacz gazu , łudząco przypominający swoim wyglądem prawdziwą broń . Zbliżając lufę owego przedmiotu blisko twarzy pokrzywdzonej, na ok.20 do 30cm zażądał wydania pieniędzy . Pokrzywdzona nie miała w tym dniu dużego utargu , albowiem przez kilka godzin sklep był w tym dniu nieczynny, z powodu udziału właścicielki w uroczystościach pogrzebowych, a odwiedziło go tylko kilku klientów . M. W. zszokowana sytuacją oraz sparaliżowana strachem , otworzyła szufladę pod ladą sprzedażną i z kasetki włożonej do tej szuflady wydała mu wszystkie banknoty pochodzące z utargu oraz odłożoną przez M. B. własną gotówkę , a schowaną w tej samej szufladzie poza kasetką w nieustalonej dokładnie wysokości - najprawdopodobniej do kilkudziesięciu złotych w banknotach po 10 zł i 20 zł . W kasetce pozostał bilon, którym L. N. (1) nie był zainteresowany. Zażądał większej gotówki. Pokrzywdzona odpowiedziała, że więcej nie posiada. Łącznie M. W. wydała co najmniej 230 zł w banknotach. Wówczas L. N. (1) zażądał wydania alkoholu. Kiedy pokrzywdzona oświadczyła, że nie prowadzi sprzedaży alkoholu ,wówczas wystrzelił jej w twarz nabój z gazem zawierający substancje

kapsaicynę i dihydrokapsaicynę -składniki gazu pieprzowego ,o działaniu drażniącym , których użycie co do zasady nie stwarzało zagrożenia dla życia człowieka, po czym oddalił się ze sklepu. Wsiadł do pojazdu , w którym oczekiwała na niego oskarżona, na tylną kanapę i kazał jej ruszać. Oskarżona posłusznie szybko odjechała .Po drodze sprawcy nie rozmawiali o tym co, wydarzyło się w sklepie . Po dojechaniu do miejsca zamieszkania L. N. (1) oświadczył jej , że napad się udał , wyciągając z kieszeni spodni gotówkę w kwocie co najmniej 230 zł i polecił M. R. zrobić zakupy. Oskarżona udała się od razu do sklepu spożywczego, dokonując zakupów, w tym alkohol w postaci butelki półlitrowej czystej wódki.

Pokrzywdzona po rozpyleniu w kierunku jej twarzy naboju z gazem, czując pieczenie i szczypanie w oczach oraz dusząc się z powodu ostrego, drażniącego zapachu wyszła po omacku ze sklepu, po czym ponownie wróciła do środka celem zawiadomienia telefonicznie policji oraz bliskich. Wówczas z powodu nasilających się dolegliwości oczu i krztusząc się z powodu trudności z oddychaniem wobec unoszącej się, drażniącej drogi oddechowej woni gazu pieprzowego przewróciła się na podłogę . W tym czasie pojawiła się w drzwiach sklepu klientka- sąsiadka M. G., która pomogła pokrzywdzonej podnieść się z podłogi i wyprowadziła ją na zewnątrz.

Pokrzywdzona zgłosiła zdarzenie telefonicznie do KPP W., a następnie powiadomiła rodzinę.

Na miejsce przybył patrol Policji oraz pojawiła się M. B.. Dokonano rozpytania obu kobiet.

Pokrzywdzona w tym samym dniu złożyła ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Następnie udała się do miejsca zamieszkania . Nie korzystała z żadnej pomocy medycznej, albowiem ww dolegliwości ustąpiły po kilku godzinach. Przez okres ok. 2- 3 dni zakraplała oczy z uwagi na ich przekrwienie farmaceutykami ogólnie dostępnymi. Powyższe spowodowało rozstrój zdrowia u pokrzywdzonej oraz obrażenia naruszające czynności narządu wzroku na okres nie dłuższy niż 7 dni .

Po tym zdarzeniu pokrzywdzona odczuwała niepokój wykonując pracę w godzinach popołudniowych, stąd aż do czasu zakończenia prowadzenia działalności codziennie jej ktoś towarzyszył. Działalność gospodarczą zakończyła po ok. 3 miesiącach od zajścia z uwagi na fakt zajścia w ciążę.

Najprawdopodobniej , na drugi dzień po zajściu telefonicznie poinformowała o wydarzeniach znajomego G. B., mieszkańca P.,z ulicy (...).

W toku postępowania przygotowawczego zabezpieczono na poczet dowodów m.in. bluzę koloru szarego , którą miała na sobie pokrzywdzona w momencie zajścia wobec widocznych zaplamień koloru pomarańczowego oraz ww ręczny miotacz gazowy, zabezpieczony od L. N. (1). Pozostawione na częściach garderoby pokrzywdzonej ślady w postaci plam powstałych po rozpyleniu kierunku pokrzywdzonej naboju z gazem oraz badanie wnętrza przewodu lufy ww pistoletu gazowego , stanowiły przedmiot opinii z zakresu badań chemicznych. Przeprowadzona analiza wykazała w miejscach zaplamienia obecność kapsaicyny i dihydrokapsaicyny -głównych składników skondensowanego ekstraktu owoców pieprzowca, stosowanych w ręcznych miotaczach chemicznych środków obezwładniających. Stwierdzone substancje charakteryzują się działaniem drażniącym i obezwładniającym. Użycie ich w okolicznościach ww nie zagrażało bezpośrednio życiu pokrzywdzonej .

W dniu 6 sierpnia 2013 oskarżona oraz jej konkubent zostali zatrzymani. Oskarżoną po zakończeniu czynności przesłuchania zwolniono w dniu 08.08.2013 . Wobec L. N. (1) Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zastosował tymczasowe aresztowanie . Z uwagi na opinie biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa co do stanu poczytalności L. N. (1), sprawę tej osoby wyłączono do odrębnego postępowania ,które z kolei zakończono sporządzeniem wobec niego wniosku na podstawie art. 324 kpk . Sprawa L. N. (1) jest zawisła przed tut. Sądu pod sygn. V K 125/13.

M. R. w dniu 7 sierpnia 2013 wzięła udział w eksperymencie procesowym, w czasie którego , kierując funkcjonariuszy KPP W. do miejsca zdarzenia od strony W. Ś. ul. (...), wskazała dokładnie miejsce napadu oraz miejsce w którym zaparkowała pojazd.

Oskarżona M. R. ma 30 lat. Była uprzednio jednokrotnie karana za przestępstwo z art. 178a § 1 kk . Nie leczyła się odwykowo, psychiatrycznie ani neurologicznie. Posiada na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci w wieku ok. 8 i 6 lat. Jest rozwiedziona. Otrzymuje alimenty na starsze dziecko w wysokości 350 zł oraz zasiłek rodzinny w kwocie 106 zł. Młodsze dziecko pozostaje pod faktyczną pieczęją jego ojca.

Oskarżona utrzymuje się obecnie z pracy dorywczej , z której osiąga dochód miesięczny ok. 1500 zł. Posiada wykształcenie średnie . Nie pozostaje już w związku z L. N. (1).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności w znacznej części w oparciu o wyjaśnienia samej oskarżonej /k.139v-143v, 43v-44, 93-94, 161 / , a także opierał się na zeznaniach świadków: M. W. /k.159-161v ,109 /, M. B. /k.144- 147 ,15v-16 /, oraz w części na zeznaniach G. B. /k.157v-158,24 /.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne także i w oparciu o: opinię pisemną (...) /k.171-173 / oraz dokumenty w postaci odpisów z akt tut. Sądu o sygn V K 125/13 /k.174-195/ , protokołów z : oględzin /k. 6,7,53-56,110,111/, zatrzymania rzeczy /k. 12-14/, przeszukania /k. 34-38/, zatrzymania osoby /k. 39,40,115/, kopii faktury VAT nr (...) /k.41/, protokołu z eksperymentu procesowego / k. 46,47,112,113/ , a także w oparciu o opinię z zakresu badań chemicznych / k. 81-83/ , wykazu dowodów rzeczowych /k. 87/, karty karnej k. 90, 91/, wywiadu środowiskowego /k. 92/ .

Sąd uwzględnił także odczytane w trybie art. 392 § 1 kpk jako nie spornie w świetle wyjaśnień oskarżonej , za zgodą obecnych stron, zeznania M. N. (2) /k.147,30-31/ i M. N. (1) /k. 147,32-33/, dot. pojazdu marki V. (...), o nr rej. (...) W.

Sąd w nieznaczej części oparł się także na wyjaśnieniach świadka L. N. (1) , odczytanych w trybie art. 391 § 2 kpk w zw. z art. 182 § 3 kk /k.50-51,67-68 oraz k.295-295 z akt tut. Sądu o sygn VK 125/13-odpis k.195-195 / , albowiem świadek skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań/ k.197v-198/

Oskarżona w toku postępowania przygotowawczego , jak i na rozprawie konsekwentnie przyznawała się faktycznie w znacznej części do popełnienia zarzuconego jej czynu , tj w zakresie roli, jaka jej przypadła w popełnieniu tegoż czynu .Nie przyznawała się początkowo w śledztwie , że dokonała napadu wspólnie i w porozumieniu z L. N. (1), podnosząc , iż nie wchodziła wspólnie z nim do sklepu , kiedy ten użył ww ręcznego miotacza gazu wobec pokrzywdzonej , co zdaniem Sądu wynikało, z niezrozumienia istoty zarzuconej oskarżonej formy zjawiskowej wielosprawstwa , o jakim mowa w dyspozycji art. 18 § 1 kk . Konsekwentnie kwestionowała zarzuconą kwotę zaboru tj 500 zł wskazując , iż od L. N. (1) otrzymała jedynie kwotę 230 zł z groszami.

W toku pierwszych wyjaśnień z dnia 07.08.2013 /k.43-44 / składanych w toku postępowania przygotowawczego oskarżona opisała okoliczności dotyczące nabycia przez L. N. (1) pistoletowego miotacza gazu wraz z nabojami z gazem. Wskazała, iż pomysłodawcą zdarzenia był właśnie konkubent . Zwróciła uwagę na wątpliwości, jakie nią targaly w momencie przedstawienia zamysłu przez L. N. (1). . Opisała okoliczności poprzedzające samo zajście : dokonanie rozeznania w terenie w miejscowościach G. , P. i M., okoliczności wytypowania sklepu własności M. W.. Opisała czynności faktyczne, jakich osobiście podjęła się , a mianowicie : rozeznania , kto obsługuje w sklepie oraz czy są w nim jacyś klienci . Wyjaśniła , iż spostrzeżenia swe przekazała czekającemu na nią w pojeździe L. N. (1), co miało stanowić sygnał, że cyt:”sklep jest w miarę bezpieczny jeśli chodzi o dokonanie napadu „/k.43v/. Przyznała , iż widziała pod ubraniem konkubenta schowaną czarna kominiarkę oraz ww pistolet gazowy. Wskazała , iż po powrocie konkubenta do samochodu, szybko odjechali, natomiast w miejscu zamieszkania przy ul. (...) konkubent powiadomił ją , że napad się udał, wręczając jej kwotę ok. 230 zł . Przekonywała, iż w mniemaniu obojga sprawców użycie pistoletowego motacza gazu nie jest szkodliwe, a oni sami rozmawiali o tym, aby komuś się nie stała krzywdą.

W toku kolejnego przesłuchania w dniu 8 sierpnia 2013 /k,93-94-odpis z protokołu z k. 61 -63/ przyznała okoliczności złożenia jej propozycji ze strony konkubenta dokonania napadu , na około 2 dni przed zdarzeniem, z użyciem „broni gazowej”. Potwierdziła fakt zaistnienia u niej stanu obawy , w związku ze złożoną propozycją konkubenta. Dodała, iż L. N. (1) zapewniał ją , że „ nie będzie musiała nic robić, że to będzie szybko i nie wpadną” . Podał, iż konkubent

poinformował ją , że ma wejść do sklepu i pooglądać, „co gdzie i jak , kto jest w środku i niczym więcej się nie interesować”. Stwierdziła, iż jej zadaniem było także zajechać na miejsce i odjechać po dokonaniu napadu. Odnosząc się co do przebiegu już samego zajścia, a więc co do okoliczności dokonanego przez nią rozeznania w sklepie oraz co do pozostałych okoliczności , które nastąpiły po tym , powtórzyła zbornie okoliczności , które wskazała w czasie pierwszego przesłuchania .

W toku postępowania sądowego przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu , przyznając okoliczności faktycznie opisane w zarzucie /k.139v-143v/ .

Opisała okoliczności poznania L. N. (1) na około rok przed zdarzeniem , wspólnego zamieszkania z nim w mieszkaniu jego matki w J. przy ul. (...), która jednak zamieszkiwała osobno. Przyznała , iż to matka L. N. (1) ponosiła koszty utrzymania tegoż mieszkania tj, że płaciła czynsz, za media. Podała, że konkubent otrzymywał świadczenie rentowe w kwocie około 400 złotych ,natomiast ona podejmowała prace dorywcze polegające na sprzątaniu -ostatnio zimą przed zdarzeniem i zarabiała wówczas ok. 700 – 800 złotych miesięcznie. Podnosiła , iż znajdowali się w trudnej sytuacji materialnej .

Wyjaśniła, że w dniu zdarzenia weszła do sklepu pokrzywdzonej , a wskazanego uprzednio przez L. N. (1) , zakupiła wodę mineralną , po czym poinformowała konkubenta o tym , iż sprzedawczyni jej wewnątrz sama . Dodała, iż konkubent przez chwilę poczekał, a następnie wszedł sam , po czym powrócił i kazał jej szybko odjechać . Wskazała, iż nie wiedziała co konkretnie wydarzyło się w sklepie po pojawieniu się w nim konkubenta.

Uszczegółowiła swoją wypowiedź, w zakresie wskazania okoliczności poprzedzających dzień zajścia tj o okoliczności poinformowania jej przez konkubenta nadejścia przedmiotowej paczki i jej zawartości tj : broni na gaz i trzech naboii , przypominających buteleczki oraz nakłonienia jej przez konkubenta do wzięcia udziału w tym zdarzeniu , poprzez nakreśleniu jej roli jaką odegra oskarżona osobiście w czasie zajścia / „ ... Zaczął ze mną rozmawiać na ten temat. On już miał doświadczenie w tym zakresie, mówił mi jak to zrobił w poprzedniej sprawie. Powiedział mi tak, że jedna osoba musi wejść, żeby zobaczyć czy sprzedawczyni jest sama, w którym miejscu znajduje się kasa i czy są kamery i to ja miałam zrobić. Była taka rozmowa, że on wtedy wejdzie” ....k.140/.

Oskarżona podała jako nową okoliczność, iż konkubent miał zapewnić ją , że nie użyje broni , a tylko postraszy sprzedawczynię , stąd „ myślała, że on po prostu wejdzie, pokaże ten pistolet, sprzedawczyni się przestraszy i da mu pieniądze” . Nadto jako novum podała, iż konkubent nabył ów pistolet gazowy właśnie w celu dokonania napadu- w śledztwie początkowo podawała, że nabył z obawy o swoje życie /k.43v/.

Nadto oskarżona przekonywała , że jadąc z L. N. (1) samochodem początkowo nie wiedziała, że on ma przy sobie pistolet, gdyż tego dnia zamierzali jechać do jej matki zamieszkałej w J. przy ul. (...), o których to planach oskarżona miała matki nie informować i to w czasie jazdy , w pewnym momencie konkubent miał polecić jej by zawróciła , wskazując wówczas sklep (...), komentując, iż jest to „idealne miejsce” . Następnie wskazał, gdzie ma zaparkować , polecając jednocześnie cyt. „ idź kup wodę i zobacz kto jest w sklepie”k140v. Zmieniała w ten sposób w części pierwsze wyjaśnienia /k.43v/ , w których wskazywała , iż oboje robili w tym dniu rozeznanie w terenie , które miało służyć wypatrzeniu jak najbardziej dogodnego miejsca do dokonania napadu. Przyznała , iż miała wówczas świadomość intencji słów L. N. (1). Podtrzymała, że zrobiła rozeznanie w sklepie pokrzywdzonej wg uzgodnień . Podała, iż po powrocie do miejsca zamieszkania konkubent przekazał jej pieniądze w kwocie ok.230 zł z groszami na zakupy, z których kupiła m.in. alkohol. Podtrzymała także to ,co wcześniej wyjaśniała, iż konkubent poinformował ją wówczas, iż napad się udał.

Oskarżona wyraziła żal i skruchę , a nadto przeprosiła pokrzywdzoną , wyrażając wolę naprawienia szkody/k.142v, 161/

Sąd zasadniczo w całości obdarzył wiarygodnością wyjaśnienia oskarżonej , a to przede wszystkim w zakresie jakim opisała swój udział w tym przestępstwie, szkicując jednocześnie na czym polegał podział ról pomiędzy nią a konkubentem, inicjatorem całego zajścia, albowiem w tym zakresie jej wyjaśnienia znalazły potwierdzenie w

zeznaniach świadków M. B. i M. W. , a nadto zostały uwiarygodnione zeznaniami G. B., w których ten ostatni wskazał okoliczności zajścia ,o których dowiedział się od samej pokrzywdzonej najprawdopodobniej na dzień po zajściu drugi oraz dowodem w postaci protokołu z eksperymentu procesowego, w czasie którego oskarżona bez cienia wątpliwości wskazała upatrzone miejsce napadu, a więc sklep (...) oraz parking , gdzie miała zaparkować pojazd na polecenie L. N. (1). Dowody te korespondowały ze sobą, uzupełniały się tworząc logiczny ciąg zdarzeń toteż zasługiwały na uwzględnienie ich w powyższym zakresie, tworząc pełnowartościowy materiał dowody. Nadto wersja oskarżonej w zakresie określenia roli L. N. (1), używającego do napadu rabunkowego kominiarki , przy wykorzystaniu pistoletowego ręcznego miotacza gazu ,nabytego na kilka dni przed zdarzeniem , uzupełniona wersją M. W. co do dalszego przebiegu zdarzenia z wyłącznym udziałem L. N. (1) znajduje wsparcie w obiektywnych dowodach w postaci protokołów oględzin miejsca oraz rzeczy /k. 6,7,110,111/, które wskazują na zabezpieczenie górnej części garderoby M. W., którą miała na sobie pokrzywdzona w momencie zdarzenia , noszącej widoczne ślady w postaci pomarańczowych plam oraz ww ręcznego miotacza gazu , którym sprawca posługiwał się w czasie napadu oraz kopii faktury VAT nr (...) /k.41/, potwierdzającej nabycie ww przedmiotu wraz z nabojami w dniu 18 czerwca 2013 przez L. N. (1), a które korespondują z dowodami w postaci opinii z badań chemicznych / k. 81-83/ oraz opinią (...)/, z których bezspornie wynika , iż główny wykonawca napadu-L. N. (1) , po pojawieniu się w pomieszczeniu sklepu w sposób zamaskowany / w kominiarce/ posługiwał się owym ręcznym miotaczem gazu, rozpylając w stronę twarzy pokrzywdzonej w odległości ok.20-30 cm gaz pieprzowy, którego ślady zidentyfikowano zarówno na bluzie pokrzywdzonej oraz w przewodzie lufy badanego pistoletowego miotacza gazu , a zabezpieczonego w dniu 06.08.2013 /k.36-38/. Po przeprowadzeniu badań chemicznych stwierdzono , iż są to substancje :kapsaicyna i dihydrokapsaicyna , z kolei z opinii pisemnej biegłych (...), wynika , iż są to główne składniki skondensowanego ekstraktu owocu pieprzowca , stosowane w ręcznych miotaczach chemicznych środków obezwładniających , po rozpyleniu , których w kontakcie z twarzą ofiary w ciągu kilku sekund powoduje intensywne pieczenie, łzawienie i skurcz powiek oraz mimowolne zamknięcie szpary powiekowej oraz podrażnienie błon śluzowych układu oddechowego , wywołując m.in. trudności w oddychaniu , kaszel , utrzymujących się zwykle przez kilkadziesiąt minut , a które to symptomy z kolei wystąpiły u pokrzywdzonej M. W., co jest zgodnie z jej relacją odnośnie opisu reakcji jej organizmu na rozpylenie tegoż gazu, a także co do istoty , i z wersją jej siostry M. B. , która w toku postępowania starał się jak najwierniej odtworzyć zapamiętane szczegóły w tym zakresie. Wzajemna korelacja ww dowodów w powyższym zakresie, wnikliwy i rzetelny charakter opinii niezależnych ekspertów, które Sąd uwzględnił w całości , wobec niezastnienia jakichkolwiek powodów osłabiających zaufanie co do wiedzy desperatów i ich bezstronności, sprawia i został utworzony logiczny , układający się w jedną całość ciąg zdarzeń , obliwiający Sąd do poczynienia na jego podstawie ustaleń faktycznych.

Sąd uwzględnił i w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej, w jakiej kwestionowała wysokość zarzuconego jej zaboru kwoty 500 zł. Oskarżona w tym zakresie składała zarówno w toku śledztwa , jak i na rozprawie stanowcze i konsekwentne wyjaśnienia , iż była to kwoty nie mniejsza niż 230 zł - z groszami,gdyż taką kwotę otrzymała od konkubenta zaraz po napadzie , a jej wersja w tym zakresie , co warte podkreślenia była także podniesiona i w toku eksperymentu procesowego w dniu 07.08.2013 /k.112-133/. Sąd nie znalazł powodów do kwestionowania wyjaśnień oskarżonej w tym zakresie , skoro sama pokrzywdzona M. W. , nie jest pewna wysokości kwoty zaboru, podając , początkowo kwoty 400-500 zł, następnie na rozprawie , może 300 zł może 400 zł /k.160v/, a na pewno mniej niż 500 zł , zaś na pytanie oskarżonej , deklarującej chęć naprawienia szkody , jaką kwotę miałyby wpłacić pokrzywdzonej / k.161/ wówczas ta, nie jako spekulując, podała, cyt” ...można powiedzieć, że zwrot pieniędzy dla mnie to kwota 330 zł i 70 zł dla siostry „ Zdaniem Sądu takie stanowisko pokrzywdzonej oparte na subiektywnych przekonaniach, nie zaś na faktach nie zasługiwało na uwzględnienie. Sama pokrzywdzona na rozprawie podała , iż w tym dniu miała mały utarg / uśredniała :mały utarg za cały dzień pracy od godz. 6.00 do godz. 20 .00 to ok. 600 zł/ . Wprawdzie sklep był czynny od godz. 6.00 to jednak pokrzywdzona do godziny zdarzenia obsłużyła tylko kilku klientów,a jak sama podawała w tym dniu od godz. 10.00 do godz. 12.00 miała przerwę w pracy i zamknęła na ten czas sklep , z uwagi na wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych . Skoro więc sama pokrzywdzona precyzowała , iż kwota wydana była mniejsza niż 500 zł , nawet uwzględniając w tym zabór na szkodę siostry , prze to uprawdopodobniła wersję oskarżonej , iż był to kwota niższa niż zarzucona tj . 500 zł . Wypada przy tym dodać, że pokrzywdzona nie potrafiła się wylegitymować za ten okres żadnym dokumentem zestawienia sprzedaży podając , iż nie posiada już żadnych dokumentów i nie domagała się ostatecznie naprawienia szkody -to oskarżona wystąpiła z taką deklaracją. Stanowiska Sądu nie zmieniły i w

tym zakresie zeznania M. B., która w śledztwie w ogóle w tym zakresie nie składała zeznań, natomiast na rozprawie koloryzowała wysokość kwoty zaboru, spekulując, iż utarg w tym dniu mógł wynosić 600 zł, zaś kwota zaboru na jej szkodę do kolejnej 100 zł - , a więc niespójnie z wersją nawet siostry M. W., stąd zeznania jej w tym zakresie należało odrzucić, jako że oparte były na sferze domysłów nie zaś na faktach.

Sąd uwzględnił i tę część wyjaśnień oskarżonej, w których podawała, niezgodnie nota bene z wersją M. W. i M. B., iż po wejściu do sklepu zauważyła tylko jedną osobę przy ladzie sprzedażnej, uważając ją w tym momencie za jedynego obecnego pracownika, wbrew stanowczemu i przekonującemu stanowisku ww. kobiet, albowiem wersja oskarżonej w tym zakresie jest logiczna: oskarżona weszła do sklepu podenerwowana, przebywała w nim bardzo krótko, zerknęła na usytuowanie kasy, szukała kamer, stąd uszło jej uwadze, iż przy regałach z tyłu za ladą sprzedażną, na krześle, w pozycji leżakowej, siedziała M. W.. Zdaniem Sądu, gdyby oskarżona zauważyła w sklepie, za ladą jeszcze jedną osobę, którą ocenić mogła jako drugiego pracownika, wówczas niewątpliwie miałyby to wpływ na decyzję sprawców, gdyż penetracja terenu przez oskarżoną miała dotyczyć także liczebności osób w sklepie, co może dowodzić temu, iż do zdarzenia w tym sklepie zapewne by nie doszło.

Sąd nie uwzględnił zasadniczo tej części wyjaśnień oskarżonej z rozprawy, w których zaprzeczała, aby w dniu zdarzenia wspólnie z konkubentem penetrowali okolice pobliskich miejscowości w tym P., na które to okoliczności wskazywała w pierwszych wyjaśnieniach /k. 43v-44/, podnosząc na rozprawie jako novum, iż wybierała się z niezapowiedzianą wizytą do matki-mieszkanek J. i ocenił je jako linię obrony zmierzającą do złagodzenia odpowiedzialności karnej, poprzez zaprzeczenie, aby sprawcy dokonali tegoż czynu z zamiarem przemyślanym.

Podkreślenia wymaga, iż M. B. w swoich zeznaniach konsekwentnie wskazywała, iż w czasie pobytu u siostry w sklepie w dniu zajścia, zauważyła starszy model pojazdu V. w charakterystycznym kolorze, jasnoniebieski -turkus, które wolno, w jedną stronę i z powrotem przejeżdżało koło sklepu (...). Świadek B. nawet dodała, iż była przekonana, że zapewne, ktoś szuka jakiegoś nr domu. Po okazaniu jej dokumentu z fotografii czarno-białej, będącej zapisem z monitoringu, z karty 17 wskazała, iż taki właśnie pojazd zauważyła. Również oskarżona po okazaniu jej tej dokumentacji /k.141v/, przyznała, iż był to pojazd, którym z L. N. (1) się wówczas poruszali. Jak wynika z protokołu oględzin nośnika ze zgranym monitoringiem sklepowym firmy (...) z dnia 25.06.2013, mieszczącego się w P. przy ul. (...), po drodze asfaltowej przy tej placówce handlowej, na którą nakierowana była kamera pojazd przypominający rzeczony V., koloru opisanego jako jasno niebieskiego zostało zauważone o godz. 17:22:40., jadąc przodem w kierunku kamery, a następnie znika, po czym pojawia się ponownie o godz. 17:29:27, jadąc w kierunku przeciwnym do kamery obiektywu, po czym znika z obiektywu kamery. Następnie pojawia się ponownie o godz. 17:58:26 jadąc w kierunku obiektywu kamery przed obiektywem kamery i nie pojawia się już do końca zapisu, trwającego do godz. 18:59:59. Powyższe dowody, układają się w logiczną ciąg, stąd zasługują na uwzględnienie. Zdaniem Sądu dowody te świadczą o tym, iż oskarżona z konkubentem penetrowali tę okolicę, celem wybrania jak najbardziej dogodnego miejsca na dokonanie napadu. Prze to jej twierdzenia jakoby, zamierzała udać się do matki, mieszkanki J., zważywszy, że oboje z konkubentem zamieszkiwali w granicach tego samego miasta wydają się być niedorzeczne i nieprzekonujące. Oskarżona nie podaje, w jakim celu miała udać się do matki w tym dniu po południu, a jak wynika z jej wyjaśnień swoją córkę od matki, która opiekowała się jej dzieckiem, zabierała do siebie jedynie na weekendy, zaś dzień zdarzenia przypadał na początek tygodnia - wtorek. Zdaniem Sądu oskarżona zmyśliła taki przebieg zdarzenia, celem polepszenia swojej sytuacji prawnej. Zdaniem Sądu te pierwsze wyjaśnienia, złożone w bezpośredniej bliskości od daty zdarzenia, złożone w sposób spontaniczny przez oskarżoną, posiadają walor wiarygodności, zważywszy, że w czasie kolejnego przesłuchania, w dniu następnym, w śledztwie oskarżona nie dokonywała żadnej zmiany wersji w tym zakresie. Bacząc na datę zatrzymania w dniu 06.08.2013 i datę ostatnich wyjaśnień -08.08.2013 oskarżona miała czas na przemyślenie i zweryfikowanie swojego stanowiska w tym zakresie.

Logiczną konsekwencją powyższego jest nieuwzględnienie i tej części wyjaśnień oskarżonej z rozprawy, w których próbowała przekonać, iż nie miała początkowo świadomości, iż L. N. (1) miał przy sobie ręczny miotacz gazu i rzeczony kominiarkę, tj. w momencie, kiedy początkowo wsiedli oboje do pojazdu, deklarując, iż przedmioty te zauważyła dopiero, gdy L. N. (1), opuszczał pojazd, po tym jak oskarżona powróciła do pojazdu ze sklepu pokrzywdzonej. Logiczne dla Sądu jest, iż skoro sama oskarżona przyznała na rozprawie, iż taki był podział ról pomiędzy nimi, oraz, że

oskarżony w celu dokonania napadu zakupił przedmiotowy ręczny miotacz gazu , ustalając plan przebiegu napadu , prze to, skoro sprawcy pożyczili w tym dniu pojazd od M. N. (1) i wyruszyli na penetrację terenu , celem zlokalizowania odpowiedniego obiektu , jest oczywiste , że musieli być wyposażeni w przedmiot , który miał służyć do jego popełnienia, co przemawia za tym, iż oskarżona miała taka świadomość, co wynika nota bene z jej wyjaśnień ze śledztwa . W tym miejscu jeszcze podnieść należy, iż Sąd odrzucił wersję oskarżonej także z rozprawy , w której przekonywała, iż L. N. (1) miał ją zapewnić, że tylko postraszy pokrzywdzoną, a nie będzie do niej „strzelać” z naboju z gazem. Zdaniem Sądu oskarżona w tym zakresie również dążyła do złagodzenia swojej odpowiedzialności. Oskarżona sama przyznawała, iż znała pełną zawartość przesyłki z dnia 18.06.2013 . Przyznała także , iż przedmioty te zostały zakupione przez konkubenta w celu dokonania napadu . Jeśli dodać do tego pierwsze wyjaśnienia oskarżonej z karty 44 , w których podała, iż miała świadomość , iż użycie pistoletowego miotacza gazu jest nie szkodliwe, a także i to, że L. N. (1) także ją o tym zapewniał, opisując nawet widoczne skutki w organizmie człowieka po jego użyciu, tj np. szczypanie po twarzy , o czym z kolei wyjaśniała na rozprawie , oczywistym staje się , że oskarżona miała pełną świadomość tego , że posłużenie się przez L. N. (1) wyżej wskazanym ręcznym miotaczem gazu nie będzie się ograniczać tylko do demonstrowania samego przedmiotu pokrzywdzonej , przewidywała to, że może użyć w tym celu i nabytego naboju z gazem i nie oponowała temu.

Zdaniem Sądu zeznania M. W. , poza okolicznością powyżej zasygnalizowaną odnośnie kwoty zaboru , zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności w całości. Pokrzywdzona w toku całego postępowania w konsekwentnie , spójnie , a jednocześnie szczerze i prze to, przekonująco relacjonowała zapamiętane zdarzenie, w sposób wolny od napastliwego tonu. Nie ubarwiała i nie koloryzowała przedstawianych faktów, w zakresie w jakim nie pamiętała wszystkich szczegółów, okoliczności tej nie kryła . Pokrzywdzona wskazywała konsekwentnie jako napastnika zamaskowanego , tęższego mężczyznę , w wieku oszacowanym na ok. 40 lat , który kierując w stronę jej twarzy przedmiot do złudzenia przypominający broń żądał wydania pieniędzy. Spójnie i logicznie opisywała dynamiczny rozwój wydarzeń, a mianowicie dwukrotne żądanie wydania pieniędzy, zabór tylko banknotów i oddanie z bliskiej odległości od jej twarzy, ok.20-30 cm, strzału po tym , jak poinformowała sprawcę , iż nie prowadzi sprzedaży alkoholu . Pokrzywdzona nie kryła negatywnych emocji jakie jej wówczas towarzyszyły , paralizującego strachu . Pokrzywdzona opisała dolegliwości jakie się pojawiły po rozpyleniu gazu : pieczenie , ból i łzawienie oczu, krztuszenie się , problemy z oddychaniem. Nadto pokrzywdzona zeznała zbornie z oskarżoną okoliczności ,w zakresie jakim odniosła się do wizyty oskarżonej w jej sklepie tuż przed zdarzeniem. Jej wypowiedzi wobec oskarżonej były stonowane , nie cechowała je ani wrogość ani oszczerzy ton . Zdaniem Sądu pokrzywdzona nie miała żadnego interesu , aby bezpodstawnie pomawiać oskarżoną : nie znała jej wcześniej, nie miała z nią żadnego kontaktu , stąd oczywistym jest , iż nie było między nimi żadnego konfliktu , który mógłby wskazywać na osobisty interes w rozstrzygnięciu sprawy.

Zasadniczo zborne zeznania co do chronologii przebiegu zajścia złożyła i M. B.. Okoliczności przez nią wskazane , a dotyczące opisu wizyty oskarżonej w sklepie siostry tuż przed zdarzeniem korespondują z zeznaniami M. W., korelują także i z wersją w tym zakresie oskarżonej, stąd zasługiwały na uwzględnienie. Sąd jedynie nie uwzględnił zeznań tej osoby, poza powyżej sygnalizowaną okolicznością rozbieżności co do deklarowanej przez świadka kwoty zaboru ,w zakresie jakim świadek sugerowała , iż napastnik posługujący się wobec M. W. pistoletowym miotaczem gazu miał przystawić lufę siostrze prosto w oczy , tj , że przyłożył jej lufę do twarzy/k.145/, albowiem ta część zeznań nie pokrywa się z wersją M. W. , która mówi o nakierowaniu lufy w kierunku twarzy w odległości ok.20-30 cm. Sąd miał na uwadze , że M. B. nie była naocznym świadkiem zajścia , zaś o jego przebiegu mogła dowiedzieć się jedynie z relacji siostry . Bacząc na wersję M. W. stwierdzić należy, iż albo świadek B. nie w pełni zrozumiała i zapamiętała wersję siostry, albo też rozmyślnie ją przejawiała , aby zwiększyć ładunek emocjonalny powyższego zdarzenia. W pozostałym zakresie zeznania tej osoby, dotyczące opisu samopoczucia pokrzywdzonej zaraz po zajściu, odczuwania drażniącej woni gazu , unoszącej się w sklepie tuż po pojawieniu się świadka na miejscu zdarzenia , a także okoliczności odczuwania lęku przez M. W. już po zdarzeniu , w czasie pracy w godzinach popołudniowych zasługiwały na uwzględnienie, albowiem koresponduwały z zeznaniami M. W. , a także znalazły oparcie i na tej części zeznań świadka G. B. /k.157v-158/, w której odniósł się do zasłyszanej od M. W. wersji zdarzenia , najprawdopodobniej na drugi dzień po zajściu. Zeznania G. B. w tym zakresie, z uwagi na ich korelację z powyżej wskazanym materiałem dowodowym zasługiwały

na uwzględnienie. Pozostała część jego zeznań , a dotycząca wizyty w sklepie pokrzywdzonej na dzień przed zajściem okazała się nie istotna i nie mającą żadnego związku z zajściem , które nastąpiło w dniu 25.06.2013.

Logiczną konsekwencją przeprowadzenia takiej oceny dowodów było uwzględnienie jedynie w nieznacznej części wyjaśnień L. N. (1) , odczytanych w trybie art. 391§ 2kpk , wobec skorzystania z uprawnienia z art. 182 § 3 kpk , a mianowicie w jakich przyznał fakt pozostawiania w nieformalnym związku z M. R. w dacie zdarzenia, i korzystania przez ww z rzeczonoego pojazdu marki V. oraz przyznania co do zasady nabycia pistoletowego miotacza gazu wraz z nabojami z gazem , albowiem okoliczności te nie były sporne w świetle wyjaśnień oskarżonej M. R. oraz kopii faktury z dnia 18.06.2013/k.41/ , które Sąd docenił w tym zakresie jako wiarygodne. Pozostałą część jego wyjaśnień , w których zaprzeczał, aby był obecny w czasie i miejscu zdarzenia , przekonując , iż w tym dniu cyt. „leczył kaca” po imprezie suto zakrapianej alkoholem, która miała mieć miejsce dzień przed zdarzeniem z udziałem jego kolegi R. W., obecnie przebywającego w Anglii , Sąd nie uwzględnił i ocenił jako linię obrony zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Przeprowadzone w sprawie tej osoby w postępowaniu zawisłym przed tut. Sądem VK 25/13 opinie sądowo-psychiaryczne i psychologiczna odnośnie stanu poczytalności świadka, nie miały większego wpływu na taką ocenę wersji świadka , lansowanej z punktu widzenia osoby podejrzanej o ten sam czyn , a wszak tylko odczytane w trybie art. 391 § 2 kpk .

Zeznania M. N. (2) /k.30-31/ i M. N. (1) /32-33/ okazały się o tyle istotne, o ile osoby te potwierdziły bezsporne w sprawie fakty pozostawiania w nieformalnym związku L. N. (1) i M. R. w okresie objętym zarzutem i użyczenia ww do korzystania pojazdu marki V. o nr (...), stanowiącego współwłasność świadków. W pozostałym zakresie świadkowie nie posiadali innej wiedzy na temat zdarzenia. Nie pamiętali , czy także w dniu 25.06.2013 użyczali pojazd oskarżonej i L. N. (1), stąd nie wniosły nic znaczącego do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd uwzględnił nadto pozostałe dowody z dokumentów, a ujawnione na rozprawie albowiem ich treść i forma nie nasuwały żadnych zastrzeżeń . Strony także nie kwestionowały ich autentyczności .

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego fakt popełnienia przez oskarżoną przypisanego jej czynu oraz jej wina nie budzą wątpliwości.

Oskarżona jest osobą dorosłą, sprawną umysłowo, posiadającą stosowne do wieku i wykształcenia wiedzę i doświadczenie życiowe, świadomą bezprawności podejmowanego działań-działała z niskich pobudek, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej .

W stosunku do oskarżonej nie ujawniły się w toku postępowania karnego jakiegokolwiek okoliczności, poddające w wątpliwość jej poczytalność i winę . W tym stanie rzeczy, wobec jednoczesnego braku okoliczności wyłączających bezprawność czynu lub winę sprawcy, spełnione zostały przesłanki przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za jej bezprawny, karalny, karygodny i zawiniony czyn.

Osobnej analizy wymagała kwestia opisu i kwalifikacji prawnej zarzuconego jej przestępstwa rozboju , bowiem w tym zakresie stanowisko Prokuratora, wyrażone w akcie oskarżenia, nie w pełni odpowiadało ustaleniom faktycznym, poczynionym w toku postępowania dowodowego. Sąd nie podzielił poglądu Prokuratora, iż czyn oskarżonej wyczerpał znamiona zbrodni z art. 280 § 2 kk.

Przestępstwo określone w artykule 280 § 2 kk popełnia sprawca, który dokonuje zaboru mienia używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza ją do stanu nieprzytomności lub bezbronności, a przy tym posługuje się określonym przedmiotem, tj bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą , która posługuje się taka bronią , przedmiotem, środkiem lub sposobem.

Prokurator zarzucił, iż użycie gazu pieprzowego wobec pokrzywdzonej wobec rozpylenia go po twarzy pokrzywdzonej wyczerpuje znamię użycia środka obezwładniającego , który jest produkowany i używany w celu obezwładniania napastników albo agresywnych zwierząt.

Z taką interpretacją nie sposób się zgodzić, w świetle prezentowanego już dość jednolitego stanowiska w judykaturze, które Sąd w niniejszej sprawie podziela /vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 października 2011 r. II Aka 315/11 : „Ocena, czy miotacz gazu obezwładniającego jest „innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem” w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. wymaga przede wszystkim ustalenia, że znajdujący się w jego zasobniku gaz (środek obezwładniający) może być niebezpieczny dla życia człowieka. Miotacz gazu obezwładniającego z wyczerpanym zasobnikiem, wykluczającym jego użycie, nie jest „innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem” w rozumieniu przepisu art. 280 § 2 k.k. Takim przedmiotem nie jest również miotacz gazu obezwładniającego zawierający gaz pieprzowy” LEX nr 1086399, Prok.i Pr.-wkl. 2013/1/25, OSAW 2012/4/262, KZS 2012/1/54,LEX 1086399; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2013 r. II Aka 26/13: „...2. Miotacz gazu obezwładniającego z wyczerpanym zasobnikiem, wykluczającym jego użycie, nie jest „innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem” w rozumieniu przepisu art. 280 § 2 k.k. Takim przedmiotem nie jest również miotacz gazu obezwładniającego zawierający gaz pieprzowy” LEX 1299044 ;uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 czerwca 2013 r.II Aka 114/13 LEX nr 1350349 „...miotacz z zawartością gazu pieprzowego nie jest podobnie niebezpieczny co broń palna lub nóż ani sama ta substancja również nie posiada tej cechy”.

Co do zasady w zgodzie z ustawą o broni i amunicji na posiadanie ręcznego miotacza gazu nie jest potrzebne stosowne zezwolenie, ani zgłoszenie jego posiadania, stąd też już z założenia posługiwanie się ręcznym miotaczem gazu – w tym przypadku- tzw. gazem pieprzowym, nie stwarza stanu niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ustawa zaś wymaga, aby sprawca działał w sposób zagrażający życiu. /vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 marca 2014 r. II Aka 16/14 :” Użyty w art. 280 § 2 k.k. zwrot „, inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu” oznacza wszystkie inne sposoby popełnienia przestępstwa rozboju, niepolegające na posługiwaniu się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, które bezpośrednio zagrażają życiu[ nie wystarczy zagrożenie dla zdrowia] pokrzywdzonego” LEX nr 1455570/.

Wskazując przykładowo, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyżej przywołanym wyroku z dnia 20 października 2011 r. **II Aka 315/11.**, dokonał szczegółowej analizy podobnego przypadku wywodząc cyt. : „Zgodnie z art. 4 teże ustawy, miotacz gazu obezwładniającego stanowi broń, lecz nie jest bronią palną. Nie został również zaliczony do kategorii przedmiotów opisanych w art. 4 ust. 1 pkt 4, jako narzędzia i urządzenia, których używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu. O niewielkim potencjale niebezpieczeństwa zdaje się świadczyć wreszcie to, że na posiadanie miotacza gazu obezwładniającego, zgodnie z art. 11 ust. 8 ustawy, nie jest wymagane zezwolenie.

Nawet gdyby przedmiot, którym posługiwali się oskarżeni, zaopatrzony był w gaz pieprzowy, nie można by go uznać za podobnie niebezpieczny do broni palnej lub noża. Zwyczajne użycie gazu pieprzowego nie stwarza bowiem bezpośrednio zagrożenia dla życia, tak jak w przypadku broni palnej lub noża. Typowym następstwem jego użycia jest czasowe unieruchomienie ofiary, poprzez podrażnienie błon śluzowych oczu nosa i gardła bez długotrwałych szkodliwych następstw dla zdrowia. Wywołany efekt podrażnienia zwykle szybko ustępuje i ofiara wraca do wcześniejszej sprawności. Może się jednak zdarzyć, że miotacz gazu posiada zasobnik zawierający wysoce toksyczny gaz paraliżujący układ oddechowy, a zatem jego użycie pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla życia. Wówczas nie ma przeszkód do przyjęcia, że posłużenie się takim przedmiotem mieści się w znamionach art. 280 § 2 kk. Reasumując, ocena czy miotacz gazu obezwładniającego jest „innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem” w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. wymaga przede wszystkim ustalenia, że znajdujący się w jego zasobniku gaz (środek obezwładniający) może być niebezpieczny dla życia człowieka. „

W sprawie zidentyfikowano zawartość chemiczną naboju z gazem, rozpylonym wobec pokrzywdzonej M. W. : kapsaicyna i dihydrokapsaicyna, na co bezspornie wskazuje opinia z zakresu badań chemicznych /k.81-83v/.Z kolei z opinii ekspertów (...) C. C. i R. K. /k.171-173 /wynika, iż kapsaicyna i dihydrokapsaicyna, to główne składniki skondensowanego ekstraktu owoców pieprzowca, stosowanego w ręcznych miotaczach chemicznych środków obezwładniających. Stwierdzone substancje charakteryzują się działaniem drażniącym i obezwładniającym. W opinii ekspertów z (...) zwrócono uwagę na opisywane przez pokrzywdzoną objawy : silny ból, szczypanie oczu, niemożliwość otwarcia powiek oraz duszność -niemożność oddychania, duszenie się, a które to objawy,

oceniono jako typowe dla działania gazu pieprzowego . Biegli wywiedli, iż substancją czynną gazu pieprzowego jest kapsycyna alkalidowa, po rozpyleniu której w środowisku w którym przebywa człowiek , w szczególności dotyczy to ograniczonych pomieszczeń oraz sytuacji , kiedy strumień gazu nakierowany jest w twarz z niewielkiej odległości , w kontakcie z twarzą ofiary w ciągu kilku sekund powoduje wystąpienie intensywnego pieczenia , łzawienia i skurczu powiek oraz mimowolne zamknięcie szpary powiekowej . Biegli wskazali , że środek taki działa na błony śluzowe układu oddechowego , wywołując kaszel, skurcz oskrzeli, zwiększone wydzielanie śluzu i trudności w oddychaniu, a także krótkotrwale oddziałuje na mięśnie krtani , objawiając się niemożnością lub trudnościami w mówieniu. Zdaniem biegłych , skutki działania gazu utrzymują się zwykle przez kilkadziesiąt minut , co jednak jest uzależnione między innymi od czasu ekspozycji, stężenia gazu w pomieszczeniu , czy choćby zróżnicowanej osobniczej wrażliwości. Biegłego zauważali słusznie , iż część z tych objawów wystąpiło u pokrzywdzonej . Z tych względów zgodzić się należało z biegłymi, iż w okolicznościach opisywanych przez pokrzywdzoną rozpylenie wobec niej gazu pieprzowego nie zagrażało bezpośrednio jej życiu , a zagrażało bezpośrednio zdrowiu , doprowadzając do naruszenia czynności narządu wzroku oraz rozstroju zdrowia trwającego nie dłużniczej niż 7 dni. Biegli nadto podnieśli , iż działanie sprawcy w okolicznościach sprawy nie spowodowało także bezpośredniego zagrożenia wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 kk

Biegli wykluczyli ostatecznie , aby z medyczno-sądowego punktu widzenia ręczny miotacz gazu był przedmiotem lub środkiem obezwładniającym , który stwarzałby potencjalną możliwość spowodowania skutku porównywalnego do skutków działania noża lub broni palnej, a więc bezpośredniego zagrożenia dla życia.

Sąd miał przy tym na uwadze , iż posługiwanie się gazem pieprzowym zgodnie z przeznaczeniem oraz warunkami i zasadami użycia, substancja ta ma z zasady krótkotrwale działanie , nie pozostawiające trwałych skutków , na co wskazuje krótkotrwałość objawów u pokrzywdzonej i brak potrzeby skorzystania z pomocy lekarskiej: pokrzywdzona miała jedynie przekrwione oczy i zakrapiała je przez okres 2-3 dni ogólnodostępnymi farmaceutykami , sprzedawanymi bez recepty.

Z tych względów wobec nieustalenia, aby użyta substancja była na tyle toksyczna , by zagrażała , bez względu na sposób i okoliczności jej użycia, bezpośrednio życiu pokrzywdzonej , niemożliwym stało się przypisanie oskarżonej popełnienia przestępstwa rozboju w typie kwalifikowanym, o co wnosił oskarżyciel publiczny .

Sąd uwzględnił w tym zakresie opinie pisemne biegłych (...) /k.171-173/oraz opinię z zakresu badań chemicznych/ k.81-83/, z uwagi na wnikliwą i fachową analizę oraz jasność i klarowność wniosków. Opinie były wewnętrznie spójnie i nie zawierały żadnych sprzeczności. W sprawie nie pojawiły się żadne powody, które osłabiłyby zaufanie co do wiedzy lub bezstronności osób je sporządzających.

Z tych względów Sąd przypisał oskarżonej popełnienie czynu polegającego na tym , że w dniu 25 czerwca 2013 roku w P. przy ul. (...) w sklepie (...) własności M. W., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą , której sprawę wyłączono do odrębnego postępowania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim posłużeniu się przez inną osobę wobec właścicielki placówki M. W. pistoletem gazowym /ręcznym miotaczem gazu/ (...) G. Pistol Germany i po doprowadzeniu jej w ten sposób do stanu bezbronności ,dokonała kradzieży kwoty co najmniej 230 zł działając na szkodę ww , a także przechowującej gotówkę w kasie sklepu (...), w nieustalonych dokładnie sumach cząstkowych , co wyczerpało znamiona występku z art. 280§1 kk .

Wobec ustalenia sprawcy w osobie L. N. (1) spowodowania u pokrzywdzonej skutku , o którym mowa w dyspozycji art. 157 § 2 kk , co wynika z opinii biegłych (...) /k.171-173/ Sąd nie ujął go w kwalifikacji prawnej czynu, przypisanego oskarżonej .

Oskarżona przypisanego jej przestępstwa rozboju dopuściła się umyślnie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym –w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą chciała przysporzyć dla siebie i L. N. (1), z którym pozostawała w nieformalnym związku , w sposób dla nich łatwy i szybki. Oskarżona miała świadomość i w pełni akceptowała ustalony przez L. N. (1) podział ról , a to , iż zamaskowany L. N. (1) , posługując się wobec pokrzywdzonej pistoletem

miotaczem gazu , ludzaco przypominajacym prawdziwa broń , unicestwi stawienie oporu przez pokrzywdzona i podjecie jakiegokolwiek obrony , sparalizuje jej wole , doprowadzajac ja do stanu bezbronnosci . Dazyla do tego poprzez wykonanie wstepnego rozeznania sytuacji i utwierdzenia glownego wykonawcy, iz dokonanie napadu rabunkowego jest cyt. „bezpiecznie” i zamiar ten zrealizowala .Nie oponowala, gdy widziala przy wysiadajacym z pojazdu konkubencie schowane pod ubraniem ww miotacz oraz kominiarke. Oskarzona miala pelna swiadomosc tego, ze konkubent poza demonstracja samego ręcznego moze uzyc naboju z gazem , który zakupil wraz z miotaczem, albowiem jak sama wyjasnila byla w przekonaniu , iz cyt. „uzycie pistoletowego miotacza gazu nie jest szkodliwe” / k.44/, co niewatpliwie oznacza, iz miala wiedze , co do tego, jaki wplyw na organizm czlowieka posiada bezposrednie uzycie gazu pieprzowego.

Doprowadzenie M. W. do stanu bezbronnosci oznaczalo w tej sytuacji to, ze pokrzywdzona posiadajac zdolnosc jej prawidlowego rozpoznania i zachowujac sprawnosc fizyczna i psychiczna nie miala mozliwosci przeciwstawienia sie czynnosciom podejmowanym przez sprawce . Znamie czynnosci wykonawczej w przypadku przestepstwa rozboju ma charakter zlony, a "doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu bezbronnosci" jest innym sposobem zachowania sprawcy wobec pokrzywdzonego niz "uzycie przemocy lub grozby natychmiastowego jej uzycia". "Doprowadzenie do stanu bezbronnosci" musi byc nastepstwem innego zachowania sprawcy niz "uzycie przemocy lub grozby natychmiastowego jej uzycia". Wynika to jasno z utrwalonego i generalnie jednolitego orzecznictwa Sadu Najwyzszego i sadow apelacyjnych, jak rowniez pogladow doktryny /vide np. wyrok SA w Lublinie z dnia 8 sierpnia 2012 r. sygn. II AKa 182/12; SA w Krakowie z dnia 7 sierpnia 1997 r. sygn. II AKa 143/97; wyroki SN: z dnia 21 czerwca 2012 r. sygn. III KK 148/12, z dnia 13 pazdziernika 1995 r. sygn. II KRN 120/95, z dnia 12 maja 1994 r. sygn. II KRN 59/94; jak rowniez Andrzej Marek - Kodeks Karny. Komentarz, Lex 2010 teza 11 do art. 280 k.k./. W przedmiotowej sprawie nie budzi zas zadnej watpliwosci, ze L. N. (1) demonstrujac ręczny miotacz gazu w bezposredniej bliskosci twarzy , do zludzenia przypominajacy autentyczna broń , a nastepnie rozpylajac w twarz pokrzywdzonej gaz pieprzowy doprowadzil ja do stanu bezbronnosci wobec braku fizycznej mozliwosci przeciwstawienia sie zaborowi : pokrzywdzona upadla odczuwajac mocne pieczenie , lzwienie i bol oczu oraz duszac sie ,na skutek drazniacego dzialania gazu / vide : wyrok Sadu Najwyzszego z dnia 16 listopada 2007 r., sygn. akt III KK 217/07, OSNKW 2008/2/13,:"... art. 280 § 1 k.k. nie określa typu rzeczy mogacych doprowadzic do stanow wymienionych w tym przepisie, a wiec nie wyklucza z tego kręgu srodkow obezwladniajacych. Znamie wchodzace w sklad typu podstawowego przestepstwa nie moze jednoczesnie byc elementem zespolu znamion kwalifikowanych. Inaczej mowiac, dodatkowe znamiona, zaostrozajace odpowiedzialnosc karna, z natury swej tylko uzupealnaja znamiona typu podstawowego. Zatem, do stanow nieprzytomnosci lub bezbronnosci, okreslonych w § 1 art. 280 k.k., moze doprowadzic tylko taki srodek obezwladniajacy, który nie jest podobnie niebezpieczny jak broń palna lub nóz”/ Z uwagi na bezposrednia bliskosc sprawcy i zblizenie lufy miotacza niemalze do twarzy pokrzywdzonej , pokrzywdzona nie miala mozliwosci uchylc sie przed strumieniem gazu i obronic sie przed atakiem w zaden sposob.

Nadto, nie budzi w zakresie przypisanego czynu przyjeta forma zjawiskowa wspolsprawstwa . Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem oraz pogladami doktryny istota wspolsprawstwa w ujeciu przepisu art. 18 § 1 kk jest oparte na porozumieniu wspolne dzialanie co najmniej dwuch osob, z ktorych kazda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnieni wszystkich okreslonych przedmiotowych znamion czynu przestepnego. Obiektywnym elementem wspolsprawstwa jest nie tylko wspolna (w sensie przedmiotowym)realizacja znamion okreslonej w odpowiednim przepisie czynnosci czasownikowej lecz takze sytuacja , która charakteryzuje sie tym, iz ze czyn jednego wspolsprawcy stanowi dopełnienie czynnosci drugiego wspolsprawcy albo popełnione przestepstwo jest wynikiem czynnosci przedsiębranych przez wspolsprawców w ramach dokonanego przez nich podzialu rol w przestepnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem a zarazem warunkiem koniecznym wspolsprawstwa jest porozumienie , oznaczajace nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich wspolsprawców woli popełnienia przestepstwa, lecz takze swiadome wspoldzialanie co najmniej dwuch osob w akcji przestepczej. Porozumienie to jest tym czynnikiem podmiotowym, który laczy w jedna calosc wzajemnie dopełniajace sie przestepne dzialania kilku osob, co w konsekwencji pozwala przypisac kazdej z nich rowniez i te czynnosc sprawcza, która przedsięwziela inna osoba wspoldzialajaca swiadomie w popełnianiu przestepstwa (wyrok SN z 24.05.1976 OSNKW 1976/9/117). Zdaniem Sadu, oba elementy wspolsprawstwa w zakresie przypisanego oskarzonej czynu :subiektywny i obiektywny w realiach niniejszej sprawy

zostały spełnione . **Do przyjęcia współsprawstwa wystarczy wszak obiektywne współdziałanie sprawców, przy czym każdy ze sprawców winien zdawać sobie sprawę z celu wspólnego działania. Istotą współsprawstwa jest bowiem to, że każdy ze współsprawców odpowiada za zrealizowanie całości przestępstwa wspólnie w i porozumieniu, a więc odpowiada także za te elementy czynu, których sam nie zrealizował (np. wyrok SA w Krakowie z dnia 15 kwietnia 2008 r. II AKA 210/07 KZS 2008/6/38 LEX nr 452567/.** W niniejszej sprawie oskarżona niewątpliwie wyraziła zgodę na propozycję konkubenta na dokonanie napadu rabunkowego , na początkowo bliżej nieokreśloną placówkę handlową . Zaakceptowała pomysł dotyczący wykorzystania w czasie napadu , nabytego na kilka dni przed zdarzeniem przez L. N. (1) pistoletowego miotacza gazu . Miała świadomość, iż konkubent zakupił także i naboje z gazem. Wyrazem solidaryzacji sprawców i pełnego zaangażowania oskarżonej było podjęte wspólnie działanie , a polegające na penetracji wytypowanych miejscowości :G. , P. i M. , celem namierzenia odpowiedniego obiektu . Następnie przystąpiono do realizacji uzgodnionych ról: oskarżona miała wybadać sytuację: tj. kto obsługuje, czy nie ma w sklepie klientów , aby ustalić, czy zaistniały sprzyjające warunki do realizacji kolejnego etapu z udziałem konkubenta L. N. (1). Oskarżona, następnie oczekiwała na powrót konkubenta w pojeździe , umożliwiając następnie szybkie oddalenie się sprawców, a po powrocie do miejsca zamieszkania wspólnie rozdysponowali łup . Tak więc bez cienia wątpliwości zachowania sprawców dopełniały się wzajemnie, będąc wyrazem solidaryzacji z działaniem drugiej osoby /”Nadto możliwa jest sytuacja, gdy sprawca realizuje tylko część znamion czynu zabronionego, jak również przyczynia się do realizacji takiego czynu, w sensie wzajemnego dopełniania się zachowań poszczególnych sprawców, /tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 listopada 2012 r., II AKA 192/12, LEX nr 1259706/.Wskazać przy tym jeszcze należy, iż przestępstwo z art. 280§1 kk jest przestępstwem złożonym, a dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy ze współdziałających realizował wszystkie znamiona, lecz by prowadziła do tego suma ich zachowań.

Sąd nadto doprecyzował opis czynu poprzez ustalenie, iż środki pieniężne, które stanowiły przedmiot zaboru stanowiły w części własność także i M. B.. Okoliczność ta nie została odpowiednio wyeksponowana przez samą pokrzywdzoną M. W. , jak i M. B. na etapie śledztwa ,Pokrzywdzona wskazała wysokość szkody w sposób gremialny. Zdaniem Sądu powyższa korekta nie stanowi wyjścia poza granice podmiotowo-przedmiotowe skargi, zaś Sąd był zobligowany do opisu czynu w taki sposób, by najwierniej odzwierciedlał ustalenia faktyczne poczynione w sprawie /vide:postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2012 III KK 217/12 Pro. I Pr. 2013/2/5, postanowienie SN z dnia 19 października 2010 III KK 97/10 OSNKW 2011/6/50/.

Nadto Sąd skorygował i wysokość łącznej kwoty zaboru względem treści skargi co do kwoty najpewniej ustalonej , a więc nie mniejszej niż 230 zł . Podkreślić należy , iż oskarżona konsekwentnie w toku całego postępowania kwestionowała wskazaną kwotę w zarzucie w kwocie 500 zł . Stanowczo i jednocześnie szczerze i przekonująco wskazywała, iż otrzymała od L. N. (1) kwotę 230 zł z „jakimiś groszami. Z kolei pokrzywdzona od początku postępowania nie była w tym zakresie konsekwentna. W śledztwie podawała kwoty pomiędzy 400 zł a 500 zł. Na rozprawie wskazywała i niższe kwoty300-400 zł, nie potrafiąc sprecyzować wysokości. Pokrzywdzona w toku całego postępowania nie przedłożyła żadnego dokumentu, potwierdzającego stan kasy w momencie zdarzenia np. w postaci raportu dziennego z utargu, zestawienia sprzedażny. Sama z kolei podnosiła, iż utarg w tym dniu nie był duży z uwagi na kilkugodzinne zamknięcie sklepu, z powodu uczestnictwa w uroczystości pogrzebowej. Również i niemożliwym stało się doprecyzowanie wysokości kwoty skradzionej na szkodę M. B.. M. W. wskazywała, iż mogło to być kilka banknotów, może 2, 3, o nominałach 10 zł, 20 zł , z kolei z zupełnie oderwane od jej zeznań kwoty podawała M. B. .Wobec braku spójności w tych zeznaniach , niedołączenie innych obiektywnych dowodów z dokumentów, Sąd nie znalazł powodów dla odrzucenia wersji lansowanej w tym zakresie przez oskarżoną i na jej wyjaśnieniach w tym zakresie poczynił ustalenia faktyczne. Należy mieć jeszcze w polu widzenia, iż na rozprawie , kiedy oskarżona przeprosiła M. W. i wyraziła wolę zrekompensowania szkody materialnej, pokrzywdzona miała problem z określeniem jej wysokości , spekulując, iż /cyt. „powiedzmy”/ jest to kwota 400 zł, z czego np. 70 zł mogło stanowić własność M. B.. Bacząc na wydzźwięk wypowiedzi , Sąd nie mógł w tych okolicznościach opierać się na subiektywnych przypuszczeniach pokrzywdzonej , a na faktach.

Czyn jakiego dopuściła się oskarżona cechuje wysoki stopień winy oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości. O takim wniosku świadczy rodzaj narażonego i naruszonego dobra przez oskarżoną - zdrowie człowieka, mienie, rozmiar wyrządzonej pokrzywdzonym zarówno na mieniu jak i na osobie szkody, okoliczności popełnienia, z niskich pobudek, w bezwzględny sposób, motywacja w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Taka ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonej w pełni odpowiada dyrektywom z art. 115 § 2 k.k.

Wymierzając oskarżonej karę w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych Sąd miał na uwadze, aby dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy oskarżonej i społecznej szkodliwości czynu (art. 53 § 1 i 2 k.k.). Sąd z jednej strony uwzględnił okoliczności łagodzące, a to: wyrażenie żalu i skruchy, przeproszenie pokrzywdzonej, zadeklarowanie zrehabilitowania szkód pokrzywdzonej, nie dominującą rolę pokrzywdzonej w przedmiotowym zajściu, wyjawienie okoliczności dot. istoty zdarzenia, co ułatwiło organom ścigania ustalenie danych drugiego ze sprawców w osobie L. N. (1), zaś z drugiej okoliczności obciążające: zamiar przemyślany, zasługująca na potępienie motywację, ostateczny rozmiar wyrządzonej szkody, bezwzględność w działaniu, uprzednią karalność.

Suma tych okoliczności dawała niewątpliwie podstawę do orzeczenia wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego przez przepis art. 280 § 1 k.k., pomimo, że oskarżona była już co do zasady uprzednio karana, tym samym uzasadniając, z uwagi na kierunkowość działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wymiar kary grzywny 150 stawek dziennych.

Oskarżona ma 30 lat, była jednokrotnie karana za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości w świetle informacji z Krajowego Rejestru Karnego (k.90-91). Ma wykształcenie średnie. Jest rozwiedziona. Ma na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci. Obecnie pracuje dorywczo i osiąga wynagrodzenie na poziomie ok. 1500 zł. Nie leczyła się ani odwykowo, ani psychiatrycznie, ani neurologicznie. Ma umiarkowaną opinię w miejscu zamieszkania/k.93/

Sąd baczyl, aby orzeczona kara była adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a zarazem spełniała potrzeby prewencji generalnej oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie wymiar kary winien spełnić względem sprawcy. Zważono przy tym, że oskarżona dopuściła się przypisanego jej występku w sposób przemyślany, z niskich pobudek, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Również stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu przedstawiał się jako wysoki – świadczy o tym rodzaj naruszonych dóbr prawnych (własność, zdrowie człowieka), sposób działania oraz skutek.

W tych okolicznościach orzeczona kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat oraz kara grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych są niezbędne, by wdrożyć oskarżoną do przestrzegania porządku prawnego i uświadomić jej naganność popełnionego występku, zaś w społeczeństwie ugruntować przekonanie o konieczności respektowania norm prawnych i o tym, że przypadki bezprzykładnego naruszania cudzych dóbr prawnie chronionych, w tym najważniejszego dobra - prawa własności, zdrowie człowieka, spotykają się z właściwą reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Jednocześnie Sąd uznał, że w odniesieniu do oskarżonej wymiar kary izolacyjnej byłoby nadmierną dolegliwością, a wystarczającym dla zapobieżenia ich powrotowi do przestępstwa jest zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary. Powyższe wskazane okoliczności, uwzględnione przez Sąd na korzyść oskarżonej, pozwalają przypuszczać, że resocjalizacja oskarżonej będzie przebiegała prawidłowo, także i w warunkach wolnościowych. W rezultacie, wykonanie kary pozbawienia wolności, wymierzonej oskarżonej warunkowo zawieszono, uznając zarazem, iż okres próby (5 lat) jest niezbędny do ukształtowania ich właściwego stosunku do norm prawa karnego.

Dla zweryfikowania trafności przyjętej pozytywnej prognozy kryminologicznej, bacząc na motywację oskarżonej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i deklarowaną jednocześnie trudną sytuację materialną Sąd nałożył na oskarżoną obowiązek wykonywania pracy zarobkowej w okresie próby, którego wykonanie zdyscyplinuje oskarżoną

do przestrzegania rygorów okresu próby, będzie mieć istotne znaczenie wychowawcze, wdrażając oskarżoną do pożądanego zachowania i dając jej podstawę do zapewnienia bytu materialnego.

Skuteczność nałożonych obowiązków oraz trafność postawionej pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec niej wzmocni także oddanie oskarżonej pod dozór kuratora sądowego. Dopiero tak kompleksowo orzeczone obowiązki stwarzają zdaniem Sądu w niniejszej sprawie odpowiednie warunki do weryfikacji trafności prognozy oraz ukierunkują zachowania oskarżonej w pożądanym kierunku. Wszystko to ma istotne znaczenie dla zwiększenia pozytywnego oddziaływania na oskarżoną w okresie próby.

Na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej wobec M. R. kary grzywny jako efektywnie wykonywanej zaliczono jej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie od dnia 06.08.2013 do dnia 08.08.2013 i uznano tę karę za wykonaną do wysokości 6 stawek dziennych.

Określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł miał na względzie umiarkowanie trudną sytuację materialną oskarżonej, a to, że nie posiada stałego zatrudnienia, a podejmuje prace dorywcze, stąd nie ma stabilizacji finansowej, posiada na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci, nie posiada żadnego majątku ruchomego, ani nieruchomości, który nadawałby się do spieniężenia. Prze to ustalona wysokość stawki w pełni uwzględnia dyrektywy określone w dyspozycji art. 33 § 3 kk.

Na mocy art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądzono z funduszu Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 840zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu świadczoną w tej sprawie na rzecz oskarżonej oraz kwotę 193,20 zł tytułem podatku VAT od tej kwoty, czyli łącznie 1033,20 zł.

Na mocy art. 627 kpk i art.2 ust.1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 o opłatach w sprawach karnych i art.624 § 1 kpk Sąd obciążył oskarżoną na rzecz Skarbu Państwa częściowo kosztami, a mianowicie opłatą w kwocie 600 złotych oraz kwotą 600 złotych tytułem zapłaty w części poniesionych przez Skarb Państwa wydatków, a zwolnił ją od ich uiszczenia w pozostałym zakresie. Na łączną kwotę wydatków składają się: 50 zł – informacja z rejestru KRK, 40 zł- kwota za doręczenia pism w toku śledztwa i postępowania sądowego, wynagrodzenie dla (...) za sporządzenie opinii na piśmie /k.168/, 1033,22 zł -wysokość wynagrodzenia obrońcy z urzędu,50,40 zł -koszt konwoju świadka N. na rozprawę w dniu10.09.2014k.196/.

Sąd miał na względzie, co powyżej już wskazano przy określaniu wysokości stawki dziennej grzywny, iż sytuacja materialna oskarżonej nie jest na tyle stabilna, aby mogła uiścić poniesione wydatki w całości, zważywszy na ich łączną wysokość. Toteż ustalona kwota wydatków na poziomie 600 zł, przy obecnie osiąganym dochodach na poziomie 1500 zł leży w zasięgu jej możliwości rodzinno-finansowych.

17.10.2014

Sędzia